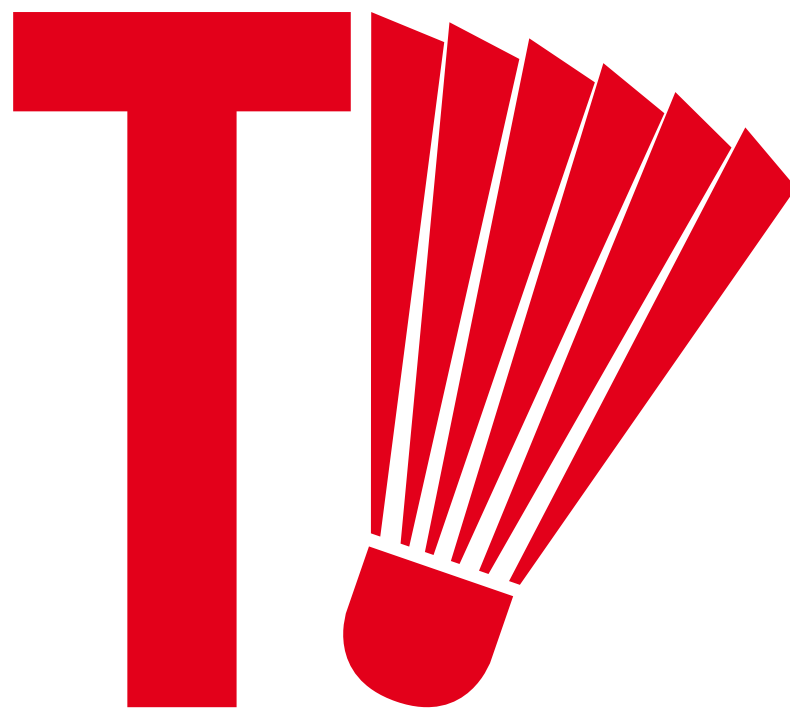


BADMINTON POLSKA



Dolnośląski Związek Badmintona • wydanie promocyjne bezpłatne • 2017



Victor Axelsen

SPIS TREŚCI

2 O czym w wydaniu • spis treści

Drugi numer promocyjnego wydania gazety Badminton TV Polska poświęcony badmintonowi.

3 Grupy na Mistrzostwach Europy • Hala RCS

30 listopada 2016 roku odbyło się losowanie grup najlepszych 12 krajów starego kontynentu do Mistrzostw Europy Drużyn Mieszanych.

4 Polacy o krok od ćwierćfinału

W środę, 15 lutego wystartowały Mistrzostwa Europy Drużyn Mieszanych w badmintonie.

5 Polacy zagrali o pierwsze miejsce w grupie

Relacja z drugiego dnia turnieju EMTC.

6 O półfinał Polska walczyła z Niemcami

Dzień trzeci. Koniec fazy grupowej - czas na ćwierćfinały.

7 Czas na półfinały

Ćwierćfinały za nami. Do półfinału dotarli Duńczycy, Niemcy, Anglicy i Rosjanie.

8 Duńska dominacja w finale

Duńczycy - od początku faworyci turnieju. Nie zawiedli i zdobyli złote medale na Mistrzostwach Europy Drużyn Mieszanych w Lubinie.

9 Ceremonia dekoracji zwycięzców Mistrzostw Europy Drużyn Mieszanych

Relacja z ceremonii wręczenia medali laureatom Mistrzostw Europy Drużyn Mieszanych.

10 Polish U17 International Championships

W dniach 15-18 lutego 2017 r. w hali sportowej II Liceum Ogólnokształcącego w Lubinie odbyły się Międzynarodowe Mistrzostwa Polski Juniorów do lat 17. w badmintonie.

11 Rosyjska dominacja w finałach turnieju juniorskiego

Finał turnieju juniorskiego odbył się w hali widowiskowo-sportowej Regionalnego Centrum Sportowego w Lubinie.

12 Puchar Dolnego Śląska U9, U11, U13, U15 w grach pojedynczych

W dniach 15-18 lutego 2017 r. w hali sportowej przy Gimnazjum Salezjańskim im. św. Dominika Savio w Lubinie odbył się turniej badmintonu.

13 Wywiad z Prezesem Polskiego Związku Badmintonu

O turnieju, jego otocze, i nie tylko - rozmowa z Markiem Zawadką, Prezesem Polskiego Związku Badmintonu.

16 Mistrzostwa Europy Weteranów

Zapowiedź turnieju, który odbędzie się w dniach 17-23 września 2018 roku w Lubinie.



Fot. Agata Bończak, Kamila Tworek, Tomasz Folta

Organizatorzy:



Patronat honorowy:



Ministerstwo Sportu i Turystyki



Partnerzy:



Patronat medialny:



Projekt dofinansowany ze środków Urzędu Marszałkowskiego Województwa Dolnośląskiego



GRUPY NA MISTRZOSTWACH EUROPY DRUŻYN MIESZANYCH

GRUPA 1



Dania



Francja



Bułgaria

GRUPA 2



Anglia



Irlandia



Szwecja

GRUPA 3



Niemcy



Szwajcaria



Holandia

GRUPA 4



Rosja



Polska



Hiszpania

#EMTC17

HALA REGIONALNEGO CENTRUM SPORTOWEGO W LUBINIE





POLACY O KROK OD ĆWIERĆFINAŁU!

Polacy pokonali Hiszpanię!

Polska trafiła w swojej grupie na bardzo mocnych Hiszpanów, a także Rosjan. W meczu otwarcia podjęła ekipę z półwyspu Iberyjskiego. Kilku graczy na czele z Luisem Enrique Penalverem, a także Clarą Azurmendi zdobywało już w przeszłości złote medale na lubińskiej ziemi.

W pojedynku singlistów Michał Rogalski uległ pomimo dobrego początku Pablo Abianowi. A hiszpańska singlistka Carolina Marin zdominowała Wiktorię Dąbczyńską. Nadzieję w serca polskich kibiców wlał Adam Cwalina oraz Paweł Pietryja, którzy błyskawicznie uporali się z deblem rywali. Po punkcie kontaktowym zdobytym w grze podwójnej mężczyźni kort przyjęli Aneta oraz Agnieszka Wojtkowskie. Po prawdziwym thrillerze, w dwóch setach zwyciężyły Beatriz Corrales oraz Clara Azurmendi. Losy meczu rozstrzygnęły się w popularnym mikście. Polska dwójka eksportowa, czyli Nadieżda Zięba oraz Robert Mateusiak nie dała Hiszpanom szans i przechyliła szalę zwycięstwa na korzyść biało-czerwonych. Reprezentanci wykonali potężny krok w kierunku awansu do ćwierćfinału.

Dobra dyspozycja faworytów

W pozostałych starciach nie zawiedli faworyci. Zwycięstwa zaliczyli Francuzi, Niemcy, a także Szwedzi. W ramach rozgrywek grupy pierwszej Trójkolorowi pokonali bez większych problemów reprezentację Bułgarii. Niemcy uporali się ze Szwajcarami

W środę, 15 lutego wystartowały Mistrzostwa Europy Drużyn Mieszanych w badmintonie. 12 najlepszych reprezentacji krajowych zmierzyło się w jednych z najbardziej prestiżowych zawodów jakie Polacy organizowali w swojej badmintonowej historii. Biało-czerwoni swój udział w turnieju rozpoczęli od zwycięstwa nad Hiszpanią.



Carolina Marin i Wiktoria Dąbczyńska

pomimo kłopotów jakie sprawiła im świetna dyspozycja męskiego debła rywali. Ciekawie było w rywalizacji szwedzko-irlandzkiej. Singlista z półwyspu Skandynawskiego zwyciężył, choć rywal zdołał zbudować sobie sporą przewagę w początkowej fazie meczu. Męski debel z Irlandii zaskoczył rywali, ale to było zbyt mało na świetnie dysponowanych Szwedów. W drugiej kolejce Bułgarzy zmierzyli się z faworyzowaną Danią, a Anglia podjęła Irlandię. Szwajcarzy w meczu ostatniej szansy zawalczyli z Holendrami, a będący w podobnej

sytuacji Hiszpanie zmierzyli się z Rosją.

Druha kolejka meczów grupowych wystartowała w środowy wieczór o godzinie 19:00, a została dokończona w czwartek o godzinie 10:00. Trzecią, decydującą kolejkę rozpoczęto w czwartek o godz. 14:30, a wieczorne mecze na czele ze starciem Polska-Rosja rozegrane zostały o godzinie 19:00.

Dawid Biały



Wiktoria Dąbczyńska i Carolina Marin



Wiktoria Dąbczyńska

Lotka Lubin



Michał Rogalski

Lotka Lubin



POLACY ZAGRALI O PIERWSZE MIEJSCE W GRUPIE

Poranna sesja meczów w drugim dniu rozgrywanych w Lubinie Mistrzostw Europy Drużyn Mieszanych w badmintonie wyłoniła ekipy pewne ćwierćfinałowego awansu. Po komplecie porażek w fazie grupowej z zawodami pożegnali się: Bułgaria, Irlandia, Szwajcaria oraz Hiszpania. Popołudniowa oraz wieczorna sesja meczów zakończyła pierwszą fazę rywalizacji oraz wyłoniła zwycięzców grup.

Grupa I i II

Batalia o prymat w grupie pierwszej rozegrała się pomiędzy Danią i Francją. Obydwie ekipy pokonały Bułgarię 4-1 tracąc honorowe punkty za sprawą niezłej dyspozycji żeńskiej części reprezentacji rywala. Aplauz widzów wzbudziła gra Mariji Mitsowej, która sensacyjnie pokonała w trzech setach Line Kjaersfeldt zaliczając tym samym największą niespodziankę Mistrzostw. W grupie drugiej o czołowe miejsce Anglia zagrała ze Szwecją. Badmintoniści ze Skandynawii pokonali Irlandczyków 4-1, tracąc punkt po porażce deblistów. Anglicy w pojedynku z tym samym rywalem zaprezentowali prawdziwą dominację i zwyciężyli we wszystkich dziesięciu setach.

Grupa III i IV

Zwycięzcę grupy trzeciej wyłoniło starcie Niemców oraz Holendrów. Obydwie ekipy zostały przetestowane przez ambitnych Szwajcarów na czele z singlistką Sabriną Jaquet. Jej wysiłki przyniosły Szwajcarom dwa honorowe punkty przed oficjalnym odpadnięciem z turnieju. Największe zainteresowanie Polskich kibiców wzbudziła rywalizacja w grupie czwartej. Biało-czerwoni pokonali w niej sensacyjnie Hiszpanów w najbardziej zaciętej batalii pierwszego dnia zawodów. Rosjanie powtórzyli Polski wyczyn w czwartek, podczas porannej sesji meczów. Bezpośrednie starcie Polski z Rosją wyłoniło ekipę, która zakończyła drugi dzień Mistrzostw



Kamilla Rytter Juhl i Christinna Pedersen

na pierwszym miejscu w grupie. Wszystkie reprezentacje walczące o końcowe zwycięstwo w swoich grupach zdołały zapewnić sobie awans do ćwierćfinałów. Ich rozstawienie zostało rozlosowane przez przedstawicieli Europejskiej Federacji Badmintonu po zakończeniu wieczornej sesji meczów. Faza Pucharowa Mistrzostw odbyła się w piątek o godz. 14:00.

Dawid Biały



Lotka Lubin



Wiktoria Dąbczyńska



Mathias Boe i Carsten Mogensen

Lotka Lubin



O PÓŁFINAŁ POLSKA POWALCZYŁA Z NIEMCAMI

Faza grupowa rozgrywanych w Lubinie Mistrzostw Europy Drużyn Mieszanych w badmintonie już oficjalnie za nami. Wśród reprezentacji, które wywalczyły awans znalazła się Polska. Czas na ćwierćfinały!

Rosjanie za mocni

W bezpośrednim meczu o pierwsze miejsce w grupie czwartej Polacy wyraźnie ulegli reprezentacji Rosji. Zaczęło się całkiem obiecująco. Mateusz Dubowski wygrał pierwszego seta z Sergeyem Sirantem, a w decydującym momencie osiągnął kilku punktową przewagę. Doświadczenie rywala jednak przeważało i to on dzięki świetnej końcówce dał Rosji prowadzenie. W pojedynku singlistek Wiktoria Dąbczyńska pomimo ambitnej walki wyraźnie uległa wysoko sklasyfikowanej w światowych rankingach Natalii Perminovej. Debel męski złożony z Pawła Cwaliny oraz Pawła Pietryji nie poradził sobie z Ivanem Sozonovem i Vladimirem Ivanowem, a Kornelia Marczak w duecie z Magdaleną Witek również dość szybko musiała uznać wyższość Olgi Morozovej i Anastasii Chervyakovej. W zamykającym meczu-starciu dwójek mieszanych Aneta Wojtkowska oraz Paweł Pietryja w dwóch setach ulegli Ekatarinie Bolotovej i Vladimirovi Ivanowi. Polacy zostali sklasyfikowani na drugim miejscu w grupie, a ich ćwierćfinałowym rywalem byli Niemcy.

Niespodzianki były blisko

Spośród faworytów jedynie Duńczycy wygrali w swojej grupie bez większych problemów. Spokojnie zdominowali Francję, nie tracąc nawet seta. O wiele więcej trudu wygrana kosztowała Anglików. Ambitna postawa Szwedów sprawiła, że batalia

o pierwsze miejsce w grupie drugiej została rozstrzygnięta dopiero w ostatniej grze dwójek mieszanych. Niezastąpieni Chris i Gabrielle Adcock przechylili szalę zwycięstwa na korzyść Anglików, a ich starcie z Amandą Hogstrom i Nico Ruponenem dostarczyło kibicom sporo emocji. W grupie trzeciej wygraną Niemców nad Holendrami przypieczętował dopiero w trzecim secie debel męski, Peter Kaesbauer

i Josche Zurwonne. Wśród Holendrów świetnie zagrał singlista, Mark Caljouw. Jednak pojedyncze sukcesy to zbyt mało, by zapewnić swojej kadrze drużynowy tryumf. Bezpośrednio po zakończeniu wieczornej sesji meczów przeprowadzono losowanie par ćwierćfinałowych.

Dawid Biały

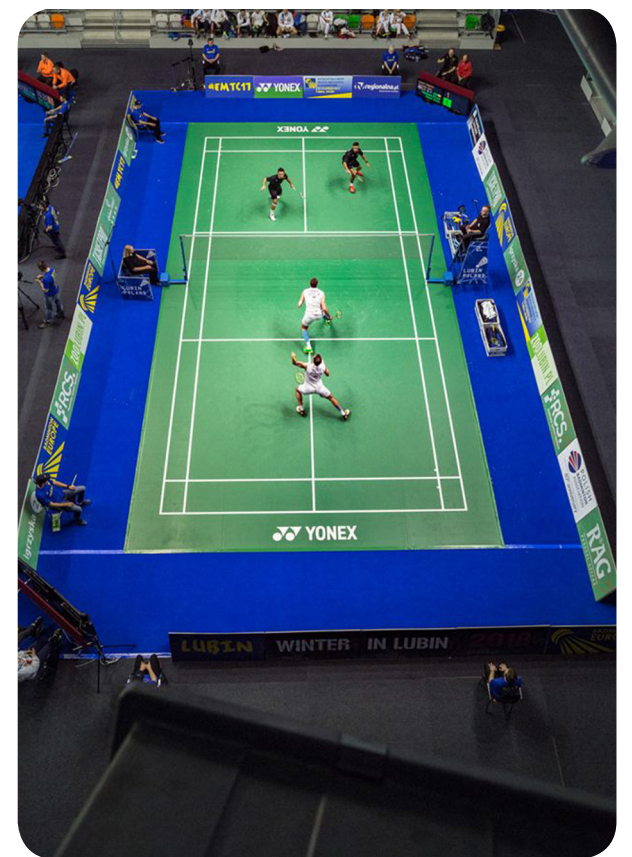


Mateusz Dubowski



Nina Vislova

Lotka Lubin





CZAS NA PÓŁFINAŁY

Niemiecka lekcja pokory

Ćwierćfinałowe starcie z faworyzowanymi Niemcami rozpoczęło się od pojedynku singlistów. Michał Rogalski doskonale rozpoczął mecz z Markiem Zwieblerem, jednak wraz z upływem czasu inicjatywa przechodziła na stronę rywala. Finalnie Zwiebler zwyciężył 21-19, 21-14. Jeszcze bardziej jednostronny przebieg miał mecz singlistek. Młoda Wiktoria Dąbczyńska walczyła dzielnie, ale nie miała większych szans w starciu z doświadczoną Fabienne Deprez. Niemka wygrała 21-12, 21-18. Nadzieję w serca Polskich kibiców wlał debel Adama Cwalina oraz Robert Mateusiak zwyciężając niesamowicie długiego pierwszego seta 25-23. Niesieni wspaniałym dopingiem publiczności wygrali również drugiego zapewniając reprezentacji kontaktowy punkt. Podobnie było w przypadku grupowego pojedynku z Hiszpanią - cała nadzieja fanów została powierzona Agnieszce i Anecie Wojtkowskim. Pierwszy set był niemal bliźniaczym odbiciem rywalizacji panów, tyle że tym razem minimalne zwycięstwo 22-20 przypadło Niemcom. W drugim przewaga rywali była wyraźniejsza i reprezentacja Polski musiała uznać badmintonową wyższość zachodniego sąsiada.

Niespodzianki były blisko

Popołudniowe ćwierćfinały obfitowały w długie i zacięte pojedynki. W starciu Rosjan z Francuzami gra podwójna mieszana i obydwie single rozstrzygały się dopiero w trzecim secie. Honorowo punkt dla trójkolorowych zdołał wywalczyć Brice Leverdez, ale to było zbyt mało by wyeliminować bardzo skutecznych i skupionych w końcówkach rywali. Rosjanie zwyciężyli 3-1 i jako pierwsi zagwarantowali sobie awans. Pojedynki Anglików z Holendrami rozpoczął się znakomicie dla zawodników z Beneluksu. Gayl Mahulette oraz Mark Caljouw rozstrzygnęli na swoją korzyść mecze w grze pojedynczej i objęli dwupunktowe prowadzenie. Anglicy wrócili z dalekiej podróży dominując w starciach deblistów i odwrócili losy całego starcia zwyciężając 3-2. To już drugi mecz w tych

Ćwierćfinały rozgrywanych w Lubinie Mistrzostw Europy Drużyn Mieszanych w badmintonie przeszły do historii. Półfinałowy awans zdołali wywalczyć faworyci, ale kibice zgromadzeni w hali RCSu byli świadkami bardzo wysokiego poziomu rywalizacji. Reprezentacja Polski musiała uznać wyższość Niemców.

Mistrzostwach wygrany przez nich zaledwie jednym punktem.

W wieczornych meczach poza Polakami i Niemcami rywalizowali również Duńczycy oraz Szwedzi. Faworyzowana reprezentacja Danii błyskawicznie zwyciężyła 3-0. Klasą samą dla siebie był po raz kolejny Victor Axelsen, który prowadził uzasadnione mistrzowskie aspiracje swojej kadry. Szwedzi mieli szansę za sprawą Emmy Karlsson, ale pomimo wygranej

w pierwszym secie singlistka musiała odpuścić ze względu na kontuzję. Dania została półfinałowym rywalem Niemców.

Sobotnie półfinały rozegrane były na jednym korcie, który przed ich rozpoczęciem ugościł finałowe pojedynki Polish U17 International Championships.

Dawid Biały





DUŃSKA DOMINACJA W FINALE

Mistrzostwa Europy Drużyn Mieszanych w badmintonie dobiegły końca. Złote medale zawodów rozgrywanych w Lubinie trafiły w ręce Duńczyków. Faworyci nie zawiedli i z wielką łatwością rozstrzygnęli na swoją korzyść finałową batalię z Rosją.

Przed rozpoczęciem finałów Mistrzostw Europy organizatorzy zaskoczyli fanów niespodzianką w postaci meczu pokazowego z udziałem legend polskiego badmintonu. W pojedynku deblistów zmierzyli się Robert Mateusiak i Michał Łogosz z Adamem Cwaliną i Przemysławem Wachą. Wynik meczu był co prawda sprawą drugorzędną, warto jednak odnotować, że wyraźne zwycięstwo zaliczyli bardziej doświadczeni Mateusiak i Łogosz.

W wielkim finale Mistrzostw Europy Drużyn Mieszanych zmierzyły się reprezentacja Danii oraz Rosji. Faworyzowani Duńczycy rozpoczęli nieco ospale pozwalając rywalom na marzenia o zwycięstwie w pierwszym secie. Na nieszczęście Rosjan ocknęli się błyskawicznie i od tego momentu ich dominacja na korcie nie podlegała żadnej dyskusji. W grze podwójnej mieszanej zwycięstwo zaliczyli Joachim Fischer Nielsen w duecie z Christinną Petersen. Pojedynek singlistów w nieco ponad 20 minut na swoją korzyść rozstrzygnął młody Anders Antonsen. Kropką nad „i” był pewny tryumf Line Kjaersfeldt w grze pojedynczej



Ekaterina Bolotova i Ivan Sozonov



Anders Antonsen

kobiet. Duńczycy zwyciężyli gładko 3-0 i mogli rozpocząć świętowanie zdobycia złotych medali. Jednostronne widowisko finałowe z całą pewnością nie było idealnym podsumowaniem ciekawego i różnorodnego turnieju. Lubin po raz kolejny może pochwalić się świetną organizacją jednych z najbardziej prestiżowych zawodów w historii badmintonu w Polsce.

Dawid Biały



Joachim Fischer Nielsen i Christinna Pedersen





CEREMONIA DEKORACJI ZWYCIĘZCÓW MISTRZOSTW EUROPY

Reprezentacja Danii w sposób bezdyskusyjny wygrała Mistrzostwa Europy Drużyn Mieszanych w badmintonie. Tytuł wicemistrzowski jedzie do Rosji. Na najniższym stopniu podium stanęli zawodnicy z Niemiec i Anglii.

Rywalizację zdominowali zgodnie z przewidywaniami Duńczycy, którzy w historii tego czempionatu z podium nie zeszli ani razu, w niedzielę zdobywając 16 złoto. Mając takich zawodników jak Victor Axelsen, Carsten Mogensen, Christinna Pedersen, Mathias Boe czy Joachim Fischer-Nielsen tytuł mistrzowski mogli stracić jedynie przez niefrasobliwość, a ta zdarza im się bardzo rzadko. Pozostali medalisci mistrzostw zaskoczenia też nie stanowią. Rosjanie poza deblem nie mają wielkich gwiazd, ale są zespołem o wielkiej sile, bez słabych punktów, punkty mogą zdobywać w każdej grze. Anglicy mieli nieco słabsze single, od optymalnej formy dalecy byli parstwo Adcock, stąd przegrana w półfinale. Niemcy najslabsi z czwórki medalistów, mieli trochę szczęścia w losowaniu, bo z Holendrami czy Francuzami raczej by przegrali. Tym bardziej żal, że Polacy nie wykorzystali ćwierćfinałowego losu.

Bartosz Szafran





POLISH U17 INTERNATIONAL CHAMPIONSHIPS

W dniach 15-18 lutego 2017 r. w hali sportowej II Liceum Ogólnokształcącego w Lubinie przy ul. Niepodległości 31 odbyły się Międzynarodowe Mistrzostwa Polski Juniorów do lat 17 w badmintonie.



Szymon Stokfisz i Wiktor Trecki



Anna Duda i Laura Bujak

Udział w turnieju wzięło 111 zawodników z takich krajów jak Białoruś, Chorwacja, Czechy, Polska, Rosja, Serbia, Słowacja, Słowenia, Szwecja, Ukraina oraz Węgry. Impreza spotkała się z uznaniem zawodników mogących uczestniczyć także w Mistrzostwach Europy Drużyn Mieszanych, które odbywały się w Lubinie w tym samym czasie. Do wygranych

dla poszczególnych gier należą:
Gra Pojedyncza Mężczyzn: Georgii Karpov (Rosja)
Gra Pojedyncza Kobiet: Kitti Szotak (Węgry)
Gra Podwójna Mężczyzn: Georgii Karpov oraz Alexander Nikulin (Rosja)
Gra Podwójna Kobiet: Mariia Golubeva oraz Olga Kulkova (Rosja)

Gra Mieszana: Georgii Karpov oraz Olga Kulkova (Rosja)
Stowarzyszenie „SPORT-ART.” gratuluje Zwycięzcom i dziękuje osobom towarzyszącym za przybycie!



Alexander Nikulin





ROSYJSKA DOMINACJA W FINAŁACH TURNIEJU JUNIORSKIEGO

Przy okazji rozgrywanych w Lubinie Mistrzostw Europy Drużyn Mieszanych w badmintonie, miasto organizowało również Międzynarodowe Mistrzostwa Polski Juniorów Młodszych (U17). Większość zawodów odbyła się w hali Liceum Ogólnokształcącego nr 2, jednak finały zorganizowano w hali RCSu i korcie będącym areną zmagania najlepszych seniorów.

Georgii Karpov X3

W rywalizacji juniorów młodszych okazję sprawdzenia się na tle europejskiej konkurencji dostali młodzi reprezentanci Polski. Anna Duda bardzo dobrze zaprezentowała się w grze pojedynczej par, jednak w półfinale trafiła na późniejszą mistrzynię, Węgierkę Kitty Szotak. Również w grze podwójnej udało jej się zdobyć trzeci stopień podium, tym razem w duecie z Laurą Bujak. Podobnie jak w przypadku singla Polki przegrały półfinał z późniejszymi złotymi medalistkami. Jedynymi Polakami w finałowej rozgrywce byli debiści Łukasz Cimosz i Patryk Kordek. Pomimo ambitnej gry musieli uznać wyższość wspaniale dysponowanych Rosjan, którzy w półfinale wyeliminowali Bartosza Gałązkę i Macieja Matusza. W składzie tryumfatorów dominowała niewątpliwa gwiazda zawodów, Georgii Karpov, który aż trzykrotnie stawał na najwyższym stopniu podium, w grze pojedynczej, a także podwójnej oraz mieszanej. Aż cztery z pięciu złotych medali Międzynarodowych Mistrzostw Polski Juniorów Młodszych (U17) trafiły w ręce Rosjan. W sobotnie popołudnie kort telewizyjny przejęli najlepsi seniorzy, którzy rozegrali półfinały Mistrzostw Europy Drużyn Mieszanych. Całość rywalizacji razem z wielkim finałem była transmitowana na żywo na antenie Nsport+.

Dawid Biały



Georgii Karpov i Alexander Nikulin



Viktoria Kozyreva i Anastasia Shapovalova



Łukasz Cimosz i Patryk Kordek



Maria Golubeva, Olga Kulkova, Georgii Karpov i Alexander Nikulin





PUCHAR DOLNEGO ŚLĄSKA W GRACH POJEDYNCZYCH

W dniach 15-18 lutego 2017r. w hali sportowej przy Gimnazjum Salezjańskim im. św. Dominika Savio przy ul. Jana Pawła II 58 w Lubinie odbył się turniej badmintonu pn. Puchar Dolnego Śląska w grach pojedynczych.

Organizacja powyższej imprezy miała na celu popularyzację sportu jakim jest badminton wśród dzieci i młodzieży mieszkających na terenie województwa dolnośląskiego oraz lubuskiego, poprzez aktywny udział w zawodach oraz kontynuowanie tej pasji w różnorodnych formach amatorskich.

Dla wszystkich uczestników, poza emocjami związanymi z potyczkami na kortach, przygotowany był poczęstunek oraz medal i nagrody rzeczowe za udział w imprezie.

Turniej odbył się w następujących kategoriach:

- U-15 Młodzicy
- U-15 Młodziczki
- U-13 Młodzicy młodsi
- U-13 Młodziczki młodsze
- U-11 Chłopcy
- U-11 Dziewczynki
- U-9 Chłopcy
- U-9 Dziewczynki

Wśród wygranych znaleźli się:

- Jan Goraj (U-9 Chłopcy),
- Anna Potkańska (U-9 Dziewczynki),
- Tymoteusz Tutka (U-11 Chłopcy),
- Natalia Wymysłowska (U-11 Dziewczynki),
- Filip Kmita (U-13 Młodzicy młodsi),
- Julia Bernhard (U-13 Młodziczki młodsze),
- Jakub Twerd (U-15 Młodzicy),
- Weronika Stankiewicz (U-15 Młodziczki)

Dolnośląski Związek Badmintonu
gratuluje Wygranym oraz dziękuje
wszystkim miłośnikom badmintonu



za udział w zabawie! Mamy nadzieję, że pasja związana z tą grą tylko pogłębi się i będzie Nas coraz więcej podczas kolejnych turniejów!





WYWIAD Z PREZESEM POLSKIEGO ZWIĄZKU BADMINTONA

Dzień dobry Panie Prezesie. Żyje pan?

MZ: Tak.

Zadowolony?

MZ: Tak.

Z czego najbardziej?

MZ: Z siebie (śmiech). Że udało mi się stworzyć taką ekipę. I z tego, że zawodnicy po finałach przychodzili się żegnać z ludźmi z ekipy. Czy to w biurze czy w punkcie info. To, że zawodnicy duńscy mówili że do piątku było przyzwoicie, a ostatnie dwa dni nawet ich zaskoczyły. Telewizja duńska zadowolona bardziej niż bardzo...

No nawet pan order dostał od Badminton Europe. Wisi na honorowym miejscu?

MZ: Nie przywiązuję wagi do gadżetów i orderów. Bardziej mnie cieszy że się udało. To lokalna ekipa jest, nie opłacone firmy i agencje zewnętrzne.

Co było najtrudniejsze w organizacji takiego wielkiego turnieju? A w zasadzie trzech turniejów...

MZ: Brak szóstki ludzi, którzy do tej pory z nami współpracowali. To młoda ekipa, więc – cięża, dziecko, a także choroby. Nie wszystkim także było po drodze z nami. Na całe szczęście pojawili się nowi i się sprawdzili.

Bardzo mi się podobał pomysł, że finały Polish U17 International zaplanowaliście na tym samym korcie, na którym grali później najlepsi. Czyj to pomysł? Młodzież doceniła to niecodzienne zdarzenie?

MZ: Pomysł nasz, a młodzież? Nie za bardzo. Przeraziła ją duża hala i otoczenie.

Miesiąc temu zakończyły się Mistrzostwa Europy Drużyn Mieszanych w badmintonie. Zakończyły się sukcesem organizacyjnym i w pewnym stopniu sportowym. O turnieju, jego otocze, ale i nie tylko rozmawiam z Markiem Zawadką, Prezesem Polskiego Związku Badmintonu.

Jak Pan ocenia występ naszej reprezentacji? Ja mam mieszane uczucia – z jednej strony awans do ćwierćfinału, z drugiej wygrany tylko jeden mecz z Hiszpanią...

MZ: A z kim mieliśmy wygrać drugi mecz? Agnieszka Wojtkowska grała na moją prośbę i koszt organizatora. Pan jest fanem gry młodych więc nie rozumiem Pana rozczarowania.

Ja nie jestem rozczarowany młodzieżą. Pamięta pan jak mówiłem panu, żeby Wiktorię wystawić? Moim zdaniem bezcenne doświadczenie zebrała Dąbczyńska. Wojtkowskie dały nam ćwierćfinał. Z Niemcami w moim mniemaniu można było wygrać – trzeba było tylko inaczej ustawić skład. Mikst na początek, potem singiel któryś, Cwalina z Mateusiakiem, singiel drugi i debel Wojtkowska – Zięba. W tym sensie odczuwam niedosyt.

MZ: Moim zdaniem to, że wystawiliśmy Wiktorię to dramat ostatnich lat szkolenia kobiet w Polsce. Pewnie, że bezcenne. Jak będzie Pan wysyłał ekipę do Tokio by reprezentowali Pana portal, pewnie wyśle Pan juniorów. Znaczących dziennikarzy, co dwa razy byli na B klasie i raz widzieli Barcelonę w TV. Nowatorskie podejście. A co do zestawienia składu. Za to odpowiada trener. Generalnie do tej imprezy mieliśmy 3 lata by się przygotować.

No akurat o piłce to my nie piszemy. No to jak pan ocenia działania sztabu trenerskiego naszej reprezentacji? Niech Pan nie myśli, że odpuszczę odpowiedź na to pytanie.

MZ: Taka przenośnia była. Z dziennikarzami w tle. Działania naszego sztabu? Singlistki nie ma – musimy posiłkować się juniorką, deblistka dzięki prośbie. Kilka spraw jest niezależnych – kontuzja

Adriana Dziółki, Michał Rogalski po kontuzji. Nowa para deblowa u Panów czy też uwarunkowania zdrowotne miksta. Akurat tutaj przy ME nie można mieć większych zastrzeżeń do sztabu, poza karygodnym zachowaniem przy pierwszym meczu Wiktorii. Nikt do niej nie podszedł na koniec. Nikt!!! A do zestawienia składu. To powiem tak. Szanując wybory sztabu należy uwzględnić to, że ME nie służą do ogrywania zawodników i eksperymentowaniu w składzie. Nie szanujemy organizatora w ten sposób i pokazujemy fakt, iż tak naprawdę to pospolite ruszenie. Tak, wiem. Hiszpanie mieli problem, Niemcy – tu im wyszło na dobre i Rosjanie. Każdy ma problemy. Irlandczycy wystawili mistrza Europy do lat 17. My nie mamy medalistów juniorskich od dawna. Więc nie rozumiem tego trendu narracji. Sztab trenerski był oceniany za całokształt i za perspektywę. Wnioski zostały przedstawione trenerom. Niebawem będzie Pan wiedział wszystko.

Czyli zmieni pan sztab... Czyta pan moje teksty jak widzę. Niedawno, po turnieju na Węgrzech nawet do pana apel wystosowałem. Po tym jak zajechano po raz kolejny Dąbczyńską.

MZ: Stosuje Pan takie apele a jednocześnie popiera udział Wiktorii w takich meczach. Nie może być tak by jeden zawodnik w ciągu 12 miesięcy walczył w U-17, U-19 i Seniorach. Po prostu nie może.

A co jej daje zagranie w singlu, deblu i mikście na średnio obsadzonym turnieju na Węgrzech? Poza zmęceniem organizmu, zakwaszeniem młodych mięśni i tak dalej? Stała się po Węgrzech lepszą zawodniczką? Tu zagrała z Caroliną Marin i następnym razem nie będą jej już tak drżały ręce. Zresztą było widać jak się rozwija z meczu na mecz. Z Niemką była blisko wygrania seta...

MZ: Tylko, że Wiktorii to zawodniczka do gier podwójnych. Super że zagrała. Tyle, że darujemy sobie obronę tego, że zagrała. To było rozpaczliwe posunięcie. Pytanie o Węgry nie do mnie. Do trenera U-19 i szefa wyszkolenia. Tak Pan myśli, że powinienem być Józefem Wojciechowskim?

No chyba na szczęście jest Pan Markiem Zawadką. Dobrze, zostawmy to, poczekam na oficjalne komunikaty. Ja jeszcze wrócę do tematu mistrzostw. Było super, byłem tam, naprawdę high level organizacyjny. To co teraz pan planuje zorganizować? Ciężko będzie wymyślić równie poważne wyzwanie. Akademickie mistrzostwa świata? Indywidualne mistrzostwa Europy?

MZ: Teraz praca u podstaw na rzecz PZBad. Nie samymi organizacjami człowiek żyje. Zwłaszcza, że takie imprezy są od święta. Dzień codzienny jest najważniejszy. Regulamin Sportowy trzeba uchwalić, system rozgrywek, przetargi na sprzęt oraz na organizację imprez w 2018 – 2022.

Czy wzorem dla owej pracy u podstaw jest dla



João Matos i Marek Zawadka

pana PZPN?

MZ: Wzorców jest wiele... nie zawsze z Polski. Tenis stołowy na przykład...

I tam też Przewodniczący Kolegium Sędziów jest narzucany przez zarząd a nie wybierany przez samych sędziów? Bo w PZPN tak właśnie jest.

MZ: A o to Panu chodzi. A to chyba tenis ziemny był inspiracją.

O to, o to. To jest dobry pomysł na rozwiązanie konfliktu na linii PZBad – sędziowie, który ciągnie się jeszcze od poprzedniego Zarządu?

MZ: Nikt jeszcze nie rozwiązał konfliktu dyskutując publicznie. Pożyjemy, zobaczymy. Został odwołany Przewodniczący Wydziału Gier i Dyscypliny, jest nowe kolegium sędziów. Przed nimi dużo wyzwani. Przede wszystkim urealnienie możliwości sędziowskich w Polsce. Ilu z ponad 300 sędziów jest tak naprawdę zainteresowanych sędziowaniem. Także problem szkolenia nowego narybku. Czytelności powołań. Do tego dochodzi wzmocnienie sił sędziowskich na poziomie województw. Dużo pracy.

No to czemu nie został Pan na Krajowej Nardzie Sędziów, tylko zostawił pan ich z szeroko otwartymi buziąmi i decyzją o narzuceniu przewodniczącego? Czemu nie powiedział pan kandydatowi na Przewodniczącego, którego pan znał, że nie będzie żadnych wyborów? Byłem na tym zebraniu i żałowałem że nie mam defibrylatora przy sobie.

MZ: Poproszono mnie bym otworzył zebranie. To jedno. Na 18.15 miałem umówione spotkanie. I nie róbmy jaj z defib... ze sztucznym oddychaniem. Przecież to zaprawieni w stresie wojownicy. Jak już jest Pan taki wylewny, to proszę jeszcze przybliżyć czytelnikom pełną otoczkę tego wszystkiego. Relacje, zachowania, i rozmowy. Na serio. Dostyc tematu sędziowskiego. Bo to już przesada, by poświęcać tyle czasu jednej grupie w badmintonie. Mamy większe problemy. Centralne szkolenie dla 17 latków, którzy przyszli prosić o pomoc i wsparcie. Cały ciąg szkolenia. Sędziowie to dorośli ludzie. Tu chodzi o dzieci i o przyszłość badmintonu. O to by w 2024 na Olimpiadzie znowu było 5-7 Polaków.

No 17-latkowie na turnieju w Lubinie nie wypadli rewelacyjnie. Jeden finał debla, trzy brązowe medale. Ogólnie pokolenie Matusiaka i Zięby schodzi z kortu, a za nimi jest wyrwa... wyrwa jak stąd do Glasgow. Do Tokio może pojedzie Dziółko, może któryś debel uzbiera punkty. Żeby mieć godną reprezentację w 2024 roku już dziś trzeba zacząć szukać nowych rozwiązań szkoleniowych. Jakże na to są pomysły?

MZ: Nie ma. Na te pomysły, które są albo nie mamy pieniędzy, albo ludzi, albo zgody środowiska. Każdy by chciał by było lepiej, ale nikt nie chce zapierać się w ośrodku, mało kto chce jeździć na staże trenerskie. Były ME a część kadrowiczów i sporo juniorów pojechała do domu. Nic ciekawego się nie działo dla nich. Duża część aktywnie śledziła rozgrywki w komórce siedząc na trybunach. Ci aspirujący, którzy powinni gryźć parkiet. Póki co kadra szkolona jest po to by fajnie grać w ligach zachodnich.

Czyli igrzyska w 2024 roku bez Polaków w badmintonie?

MZ: Nie. Będzie czterech do sześciu.

Rozumiem, że naturalizujemy Chińczyków, Malezyjczyków skoro pan widzi 6 Polaków na igrzyskach 2024.

MZ: Tu Pan foruje juniorów, a nie widzi Pan pokolenia Wiktorii, Oli oraz młodszych? Za 8 lat Oni będą mieć 25 lat. Duża część z nich chce pracować i kontynuować karierę.

No ale jak ich nikt nie będzie szkolił to nawet najbardziej utalentowana młodzież zaginie w szarzyźnie.

MZ: A kto powiedział, że nikt ich nie będzie szkolił?

No Pan przed chwilą.

MZ: Nie, powiedziałem że mało mamy ludzi chętnych się szkolić. Przed związkiem zmiana pokoleniowa w każdej warstwie. Powstrzymywana sztucznie przez ostatnie lata.

Za miesiąc Mistrzostwa Europy Juniorów. Będą polskie medale?

MZ: Przyszają je?

Jak dwa lata temu mistrzostwa były w Lubinie to się o nie grało. Może Badminton Europe zmienia zasady z okazji 50-lecia?

MZ: Teraz w Miluzie też będą grali...

 /European Mixed Team Championships
 /BADMINTONLUBIN
 /BADMINTONLUBIN
 /@lotkalubin
 /Badminton Polska TV - relacje na żywo
/TV Imprezy Lubin

I tak jak w Lubinie największa nadzieja na medal zagra 6 meczów w drużynówce, a potem singla, miksta, debla i poodpada w ćwierćfinałach?

MZ: Pan ma jakiś podsłuch (śmiech). I wracamy do tego, że chce by Pan bym był Wojciechowskim.

Jak pan myśli. Zbigniew Boniek nie rozmawia z Adamem Nawałką o kwestiach składu? Nic a nic?

MZ: Powiem Panu tak. Ja rozmawiam dwa razy w życiu z pracownikiem. Raz jak zatrudniam i raz jak zwalniam. Proszę popatrzeć na organizację ME, ilu tam było ludzi? Wiedzieli co mają robić? Kilka problemów omawialiśmy razem. Kilka. To już kolejne mistrzostwa tej kadry szkoleniowej. Szansa na medal jest duża. Doprowadzili do tego swoją ciężką pracą. Nieraz trzeba coś poświęcić by zdobyć coś. Jeżeli tego nie rozumiemy to znaczy, że zaufanie jakim byli obdarzeni było tylko naiwnością.

Zobaczmy się na Polish Open?

MZ: Niestety nie. W tym czasie mam wyjazd służbowy, którego nie mogę przełożyć. PZBad

reprezentować tam będą wiceprezesi. Ja z kadrą juniorów spotkam się w Miluzie.

A czy sprawa kto jest odpowiedzialny za organizację tego turnieju została już wyjaśniona? Bo jeśli coś będzie nie tak, to BE kary wyśle na adres PZBad, prawda?

MZ: Organizatorem jest Fundacja (Polskiego Związku Badmintonu – przyp. B.Sz.), BEC karę za opóźnienie wysłała na rzecz PZBad. PZBad obciążył fundację.

W kolejnych latach też tak będzie, czy już normalnie?

MZ: Że kary? Organizację ma Fundacja. Poprzedni Zarząd podpisał umowę z Fundacją na rzecz organizacji Polish Open. Nie widzę powodów nie honorowania umów zawartych przez poprzedni Zarząd. Podpisując tą umowę, Zarząd pozbawiał Związek wszelakich dochodów i sztandarowych imprez. Zrobił to z rozmysłem i premedytacją. Przekazał je sobie do Fundacji. Nie do końca wszystko poszło po ich myśli bowiem Zarząd się zmienił. I jest jeszcze gorzej, bo nowy zarząd nie chce toczyć wojen z Fundacją, która używa nazwy Polskiego Związku Badmintonu, a jest od niego kompletnie niezależna. Niemniej jednak uważamy że wszyscy którzy chcą działać w ramach badmintonu powinni znaleźć w nim miejsce

Czyli już do końca świata i rok dłużej za Polish Open będzie odpowiedzialna Fundacja?

MZ: Nie, nie do końca. Do 2019, bo na tyle jest umowa. Myślę, że Polish International w Bieruniu, Polish Junior i U-17 to jest poziom organizacyjny jaki przeskoczy fundacja. Na pewno będą relacje tv, oprawa świetlna i graficzna. To są fachowcy. Proszę dać im szansę. My jako Zarząd mamy dużo spraw do zrobienia. Pracownicy Fundacji zaś do udowodnienia, że to dobrzy fachowcy. Powtarzam się, ale nie znoszę jak ktoś nie wątpi w fachowość ludzi tylko wietrzy wszędzie układy.

Ja nic nie wietrzę, ja się dopytuję, bo nie wydaje mi się, że to zdrowy układ jest.

MZ: No nie jest. Niektóre choroby tylko czas może wyleczyć.

No znam takie przypadki, a proszę mi wierzyć, coś tam się znam na medycynie, kiedy pacjent nie doczekał wyleczenia. Czasami trzeba zastosować intensywną terapię by nie musieć stosować terapii daremnej. Panie Marku, dziękuję za rozmowę, do zobaczenia przy następnej okazji, na pewno zaraz po Mistrzostwach w Miluzie.

MZ: Sugeruje Pan, że Fundacji może się znudzić? I nie wytrzyma tego, że My będziemy pracować a nie walczyć z nią? Ja nie wyznaję zasady, że będziemy bronić pokoju do ostatniego naboju. Nie moja to dewiza. Hipolit Cegielski i Eugeniusz Kwiatkowski są moimi bohaterami z historii. Nie Margrabia Wielopolski. Do usłyszenia po Kolding. Pozdrawiam.

Po Kolding (Mistrzostwa Europy Seniorów)? Nie po Miluzie?

MZ: Nie. Dwa tygodnie Pan wytrzyma (śmiech).

Rozmawiał Bartosz Szafran



ZOOLUBIN.PL

NADCHODZI

Park Wrocławski, bramy wejściowe od ulic: I. Paderewskiego oraz Wrocławskiej
biuro: ul. Mikołaja Pruzzi 9, 59-300 Lubin, tel. 76 720 89 81

otwarte codziennie • wstęp bezpłatny

facebook.com/**ParkLubin**
instagram.com/**zoolubin**





EUROPEAN SENIOR CHAMPIONSHIPS

17-23 SEPTEMBER 2018

LUBIN, POLAND

#ESC2018